

# Tadeusz Grygier

---

## "Ostpreussen unter dem Reichskommissariat", Rudolf Klatt, Heidelberg 1958 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 435-447

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zespołowe badania we Fromborku rozstrzygną wiele hipotez i spornych problemów architektonicznych pierwotnego założenia przestrzennego wzgórza. Wyniki tych badań uzupełnią, być może, współczesną dokumentację odbudowy zniszczonych budynków.

Z archeologicznego punktu widzenia bardzo ważnym zagadnieniem dla zupełnie nie wypracowanej chronologii okresu późnośredniowiecznego na Warmii będzie ustalenie datacji ceramiki i innych zabytków metalowych z datowanych warstw wzgórza fromborskiego.

Niezwykle pasjonującym zagadnieniem byłoby odkrycie śladów wcześniejszego osadnictwa na wzgórzu fromborskim lub w okolicy i powiązanie chronologiczne, ekonomiczne i polityczne tych zjawisk z budową katedry.

Włodzimiera Ziemińska-Odojowa

RUDOLF KLATT, *Ostpreussen unter dem Reichskommissariat*, Heidelberg 1958, s. 272.

Prusy Wschodnie i Zachodnie w latach 1918—1921 stanowiły pewną nierozzerwalną całość polityczną. Pomorze Gdańskie i Prusy Wschodnie były wówczas jednym z istotniejszych elementów polityki bałtyckiej. Gdańsk i Królewiec stały się centrum zainteresowania międzynarodowego z jednej strony<sup>1)</sup> oraz specyficznej polityki wewnętrznej i zewnętrznej Niemiec z drugiej<sup>2)</sup>. Wyrazem tej polityki niemieckiej jest instytucja Komisarza Rzeszy dla Wschodu (Reichskommissar für den Osten), działająca w Królewcu w l. 1918—1920. Praca R. Klatta wykazuje tendencje ograniczenia tematu do momentu najmniej istotnego, momentu wtórnego — polityki administracyjnej na terenie Prus Wschodnich w brzemiennym w następstwa okresie. Ma ona „opisać siły, które przeszkodziły ówczesnemu załamaniu się państwa i prowincji, które ciężko chorującej prowincji zapewniły dostateczne środki dla odbudowy względnie wyzdrowienia i uratowały od całkowitego chaosu”<sup>3)</sup>. Praca Klatta wyraża więc ogólną tendencję serii studiów z historii Prus, wydawanych przez prof. dra W. Hubatscha, zmierzającą do oceny wkładu nie istniejącego państwa pruskiego do historii ogólnoniemieckiej<sup>4)</sup>. Chodzi o to, by pokazać wyrobienie polityczne ludności pruskiej, że „mimo monarchicznego nastawienia Prusy w r. 1918 z uwagi na rację stanu ustosunkowały się pozytywnie do nowego

<sup>1)</sup> Janusz Pajewski i Włodzimierz Głowacki, *Analogie rewizjonizmu niemieckiego*. Poznań 1947, s. 190—193; Karol Górski, *Polska w zlewisku Bałtyku*, Gdańsk 1947, s. 204.

<sup>2)</sup> Tadeusz Grygier, *Niektóre zagadnienia plebiscytu na Warmii i Mazurach*, Zapiski Historyczne, 1957, z. 1—3. Chodziło tu przede wszystkim o nowe plany niemieckie zbudowania wielkiej środkowej Europy w oparciu o Bałtyk, będącej naturalnie pod dominującym wpływem niemieckim. Niemcy przewyższały swych przeciwników tym, że już w roku 1917 posiadały konkretny plan polityki bałtyckiej. Postawiły one sobie pewne minimum, które zamierzały bezwzględnie osiągnąć. Chodziło im o utrzymanie w swym ręku całego południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku — więc całego Pomorza, dla którego zapleczem miała być Wielkopolska i Śląsk, dalej Prusy Wschodnie, Litwa, Łotwa i Estonia. Finlandia, posiadająca już niepodległość, opierała całą swą politykę o Niemcy.

<sup>3)</sup> R. Klatt, *Ostpreussen unter dem Reichskommissariat 1919/1920*, Heidelberg 1958, s. 5.

<sup>4)</sup> Chodzi tu o dwie serie studiów, redagowanych przez prof. dra W. Hubatscha: „Göttinger Bausteine zur Geschichtswissenschaft” oraz „Studien zur Geschichte Preussens”.

rządu, wychodząc z założenia, że nad formą państwa jest samo państwo<sup>5)</sup>. Następnie zamierza się podkreślić elastyczność pruskiej administracji, jej umiejętność nie tylko kierowania administracyjnego, ale i politycznego. W tej mierze Magnus v. Braun formułuje taką opinię: „książka ma pokazać, jak pracowały władze administracyjne w tych czasach, działające nie jako bezwolna i bezduszna machina, ale jako zdolny do przystosowania się nosiciel idei państwa i utrzymania łączności na chwiejącym się gruncie między siłami rewolucyjnymi i kontrrewolucyjnymi”<sup>6)</sup>. Rola tej administracji uzewnętrzniła się w zakresie współpracy z radami robotniczo-żołnierskimi, w organizacji Heimatschutzu, plebiscytu i przewyżczeniu konsekwencji puczu Kappa. Klatt wyraźnie podkreśla, że chciałby pokazać problem politycznych urzędników (w historii urzędników państwowych) w nowych rewolucyjnych i porewolucyjnych czasach<sup>7)</sup>.

Położenie nacisku w pracy Klatta na działalność Komisariatu Rzeszy jako urzędu administracyjnego powoduje dysproporcje, tak jeśli chodzi o działalność Komisariatu, jak i życie polityczne Prus Wschodnich w latach 1918 — 1921. Ostatecznie Komisariat był instytucją ściśle polityczną, co więcej, instytucją obejmującą swym zasięgiem całokształt spraw wschodnich<sup>8)</sup>, a w szczególności polityki bałtyckiej<sup>9)</sup>. Przekształcanie zadań Augusta Winniga jako „Komisarza Rzeszy na Kraje Bałtyckie” (14 XI 1918) czy jako „Komisarza Rzeszy na Prusy Wschodnie i Zachodnie” (25 I 1919 r.), wreszcie „Komisarza Rzeszy dla Wschodu” (1920 r.) było wyrazem zmieniającej się sytuacji politycznej w basenie Morza Bałtyckiego. Autor tylko sygnalizuje, że „Komisarz Rzeszy” (A. Winnig) posiadał swą własną politykę bałtycką, opierającą się na koncepcji tworzenia państw buforowych między Rosją a Niemcami<sup>10)</sup>. Inna mutacja tejże polityki —

<sup>5)</sup> R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 6.

<sup>6)</sup> *Ibid...* s. 7.

<sup>7)</sup> *Ibid...* s. 8. Problem ten przewijał się zresztą w instrukcji o organizacji rad robotniczych i żołnierskich Prus Wschodnich, której notabene Klatt nie zna („Organisation der Arbeiter — und Soldatenräte Ostpreussens”).

<sup>8)</sup> Porównaj uwagi w przypisie 2. Zdawano sobie sprawę z tego, że Niemcy wcale nie wykluczali możliwości zdobycia silniejszego zaplecza dla projektowanego pasa nadbałtyckiego, uzależniając rozszerzenie go od chwilowych konstelacji politycznych. I to począwszy od gospodarczego związania ziem polskich, litewskich i białoruskich z Prusami Wschodnimi (np. przez przebudowę linii kolejowych z szerokotorowych na normalnotorowe, ujednoczenie systemu kanałów, stworzenie systemu drogowego zmierzającego do Królewca) poprzez polityczne uzależnienie zaplecza w postaci tzw. państwa wschodniego, w skład którego wchodzić miały następujące regiony: Pomorze Zachodnie, Gdańskie, Prusy Wschodnie, Wielkopolska i Śląsk oraz państwa bałtyckie (Archiwum Referatu Historycznego DOK VII w Poznaniu — dalej DOK — V — 24, raport Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 18 III 1919 r.). Ten ostatni twór miał posiadać swój własny rząd, wojsko (którego kadrami miał być Grenzschutz). Próbowano ze strony Niemiec nawiązać również kontakty z Ukrainą, by zrealizować plan koncentrycznego ataku na Moskwę od Kowna i Kijowa oraz od Rygi na Leningrad.

<sup>9)</sup> Ośrodkiem polityki bałtyckiej władz królewieckich była Libawa i Ryga. Winnig 18 lutego 1919 r. anonimowo konferował z rządem łotewskim w celu naprawienia stosunków między Łotwą a Niemcami. Myślano również o porozumieniu z Niemiecką Centralną Radą Żołnierską w Libawie. Winnig specjalnie starał się wykorzystać pastora Needre, występującego jako przywódca chłopów łotewskich, dla uregulowania stosunków między Łotyszami a Niemcami łotewskimi. Tego ostatniego problemu autor nie porusza wcale, mimo iż był on jednym z głównych punktów niemieckiej polityki bałtyckiej (Staatliches Archivlager Göttingen — dalej SAG — Rep. 2, nr. 4165, pismo posła niemieckiego w Libawie do Winniga z dn. 19 II 1919 r.).

<sup>10)</sup> T. Grygier, *Ruch rewolucyjny na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 1957, wyd. KW PZPR Olsztyn. Problem ten omówiłem szczegółowo w tej broszurze.

to organizowanie niemieckiego osadnictwa wojskowego w krajach bałtyckich i na Ukrainie <sup>11)</sup>, z tym podkreśleniem — inaczej niż to czyni autor — iż w akcję osadniczą oraz organizowanie ochotników wojskowych do walki z Armią Czerwoną (walki o Leningrad) znacznie większy wkład miał generał v. d. Goltz niż Winnig <sup>12)</sup>. Cała niemiecka polityka bałtycka (w terminologii niemieckiej Oberostpolitik) skierowana była w ostatecznym rachunku przeciwko Rosji Radzieckiej i Polsce. Na tym tle dopiero stają się jasne zmiany orientacji politycznej w krajach bałtyckich, np. przekształcanie się proniemieckiej polityki na Litwie w antyniemiecką akcję opanowania Pruskiej Litwy przez Litwinów <sup>13)</sup>.

Sytuację polityczną Prus Wschodnich i działalność „Komisarza Rzeszy” ocenić można dopiero, dając pełny obraz niemieckiej polityki bałtyckiej, opartej na planie Ludendorfa, pokoju brzeskim i bukareszteńskim. Ostatecznie niemiecka polityka bałtycka starała się opanować południowo-wschodnie wybrzeże Bałtyku, od Flensburga po Torneo <sup>14)</sup>. Prusy Wschodnie z twierdzą morską w Piławie były główną podstawą tej polityki.

Dwa elementy rozbiły niemiecki program bałtycki: walka Polski o dostęp do Bałtyku oraz obrona Leningradu przez Armię Czerwoną. Polski program bałtycki posiadał dwa warianty. Jeden, reprezentowany w zasadzie przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu (W. Korfanty i Dowbór-Muśnicki), mianowicie opanowanie ujścia Wisły i tą drogą dojście do Prus Wschodnich <sup>15)</sup>. Drugi wariant, reprezentowany przez Piłsudskiego — to walka o ujście Niemna. Piłsudski nie wierzył bowiem, by koalicja oddała Polsce Gdańsk <sup>16)</sup>. Również i rosyjski program bałtycki posiadał w tym okresie dwa oblicza — jedno Rosji Radzieckiej oraz drugie — rosyjskich oddziałów kontrrewolucyjnych operujących w krajach bałtyckich <sup>17)</sup>. Wreszcie istniał jeszcze inny kontrahent w polityce bałtyckiej (obszar bałtycki w języku dyplomacji

---

<sup>11)</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie — dalej WAPO — IV/541 memoriał gen. v. Goltza z marca 1919 r. Rola Prus Wschodnich i administracji prowincji w tej akcji osadniczej została niesłusznie przez autora prawie całkowicie pominięta.

<sup>12)</sup> WAPO IV 542 uwagi Winniga z dn. 12 I 1919 r.

<sup>13)</sup> R. Klatt. *Ostpreussen...* s. 99 — 106.

<sup>14)</sup> Władysław Konopczyński, *Kwestia bałtycka*. Gdańsk 1947, s. 192.

<sup>15)</sup> Marian Seyda. *Polska na przełomie*. Poznań 1931, t. II, s. 591 — 592 oraz T. Grygier. *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski*, Przegląd Zachodni. 1948, s. 655 i nast.

<sup>16)</sup> R. Walińska. *Na przełomie*. Warszawa 1937 r., s. 35. Myślano przede wszystkim o osłabieniu szowinistycznego kierunku politycznego litewskiego rządu (DOK V—24 raport Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Paryżu z dn. 18 II 1919 r.).

<sup>17)</sup> DOK V — 24 raport sytuacyjny Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Paryżu z dn. 12 III 1919 r. Sprawa była o tyle skomplikowana, że Niemcy z jednej strony pozornie nawiązywali kontakty z rewolucyjną Rosją, z drugiej strony chcieli z Prus Wschodnich uczynić bazę zaopatrzeniową dla rosyjskich wojsk kontrrewolucyjnych operujących na terenie państw bałtyckich. Nie przeszkadzało to im w popieraniu dążności niepodległościowych Litwinów, Łotyszów czy Estończyków, mimo że rosyjskie oddziały kontrrewolucyjne na Łotwie wysuwały program wszechrosyjski i nie miały ochoty opuszczać krajów bałtyckich.

Również rosyjskie oddziały kontrrewolucyjne Denikina na południu Rosji, oddziały ukraińskie (korpus siczowych strzelców, dwa korpusy galicyjskie, zaporoski, grupa wotyńska, sycy zaporoskiej czy Wdowiczenki), armia Petlury brane były pod uwagę w rachubach politycznych „Komisarza Rzeszy” w Królewcu.

Inną rzeczą jest fakt, że władze rewolucyjne Rosji, uznając wolność poszczególnych narodów, pragnęły mieć jednak wolny dostęp do portów w Kłajpedzie, Rydze, Narwie.

francuskiej nazywano „Egiptem Północy”), mianowicie państwa zachodnie — Francja, Anglia i Stany Zjednoczone A. P.<sup>18)</sup>.

A. Winnig jako „Komisarz Rzeszy” w Królewcu stałe widział tzw. „niebezpieczeństwo polskie”. W przedstawieniu Klatta jest ono bardzo niewyraźne, mało konkretne. Stąd też pociągnięcia polityczne Winniga wyglądają na robione po omacku. Autor nie zadał sobie trudu sprawdzenia diagnozy sytuacji polskiej<sup>18)</sup>. Otóż trzeba stwierdzić, że były momenty bardzo krytyczne dla polityków niemieckich. Trudności dla polityków wschodniopruskich wynikały nie tyle ze skomplikowanej sytuacji w krajach bałtyckich (Litwa, Łotwa i Estonia), ile z całokształtu rozwoju wydarzeń w Europie Środkowej. A właśnie strona polska zamierzała tę sytuację wykorzystać dla politycznego opanowania Prus Zachodnich i Wschodnich<sup>19)</sup>. Z polskiego punktu widzenia instytucja „Komisarza Rzeszy dla Wschodu” w Królewcu posiadała bardzo istotne i szersze znaczenie, niż to autor pokazuje. Jeśli chodzi o faktografię tych wydarzeń, o których milczy prawie całkowicie Klatt, to należy wymienić przede wszystkim przygotowania powstańcze w całym zaborze pruskim z grudnia 1918 r. z jednej strony<sup>20)</sup> oraz walkę polityczną Polaków z Niemcami o wpływy na litewski rząd w Kownie z drugiej strony<sup>21)</sup>. Z całej tej akcji częściowo tylko pomyślnie zakończyło się powstanie wielkopolskie, broniące w początkach stycznia swych zdobyczy w krwawych walkach na froncie północnym (Szubin i Kcynia) oraz na froncie zachodnim (Zbąszyń, N. Tomyśl, Grodzisk)<sup>22)</sup>. Akcja Organizacji Wojskowej Pomorza (OWP) na terenie Borów Tucholskich i Chełmży zakończyła się fiaskiem<sup>23)</sup>.

---

<sup>18)</sup> DOK V — 312 raport majora Boćkowskiego skierowany do Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z dn. 17 II 1919 r. Raportowano z Paryża, że państwa koalicyjne zamierzały wykorzystać również i armię gen. Hallera do akcji na terenie krajów bałtyckich. Anglia miała daleko idące plany w sprawie polityki bałtyckiej. Formowano np. przymierze następujących państw: Estonii, Łotwy, Finlandii, Litwy, Ukrainy, Białorusi i widziano by chętnie w tym związku Polskę, Danię, Szwecję i Norwegię. Prasa estońska żywo komentowała te projekty.

Z drugiej strony myślano o ugruntowaniu wpływów angielskich na Łotwie. Oprzeć się one miały o wielkie inwestycje angielskie na tym terenie, przede wszystkim na budowie systemów kanałów łączących Rygę z Odessą (przez Dźwinę i Dniepr). Takie rozwiązanie sprawy miało położyć kres „dążeniom rosyjskim do zawładnięcia Łotwy i odzyskania portów bałtyckich” (DOK V — 309 raport Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Paryżu z dn. 18 IV 1919 r.). Anglia liczyła się również z faktem dążeń niemieckich stworzenia pomostu łączącego odcięte od zachodu Prusy Wschodnie z Rosją. Trudno więc było w tym momencie wyrokować, jak rozwiąże się sprawa niepodległości Łotwy i Estonii, czyje wpływy uzyskają tam przewagę. W lutym 1919 r. uważano, iż koniecznością było ustanowienie polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Rydze i Tallinie, by „doprowadzić do zbliżenia politycznego”.

<sup>19)</sup> DOK V — 312 raport sytuacyjny Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z dn. 19 I 1919 r.

<sup>20)</sup> DOK V — 3 raport sytuacyjny Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z dn. 19 XII 1918 r.

<sup>21)</sup> DOK V — 312 raport sytuacyjny Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Paryżu z dn. 18 II 1919 r.

<sup>22)</sup> DOK V — 5 raport oficerów dyżurnych Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich ze stycznia i lutego 1919 r.

<sup>23)</sup> DOK V — 5 raport sytuacyjny Komisariatu NRL z dn. 10 I 1919 r.

Druga połowa stycznia 1919 r. upływa pod znakiem głosu R. Dmowskiego, żądającego od aliantów Polski w granicach sprzed 1772 r.<sup>24)</sup> tzw. „obrony Wilna”<sup>25)</sup> oraz ofensywnych działań powstańców wielkopolskich na Bydgoszcz (Brzoza) i Toruń celem wspomoczenia działalności konspiracyjnej OWP na Pomorzu Gdańskim i w Prusach Wschodnich. Wszystkie akcje polskie w tych kierunkach nie przyniosły spodziewanych wyników<sup>26)</sup>. Jedynym osiągnięciem pozytywnym tych zamierzeń było nawiązanie kontaktów politycznych między polskimi politykami w Poznaniu a rewolucjonistami niemieckimi w Gdańsku, Olsztynie i Królewcu<sup>27)</sup>.

Luty 1919 r. mija bez większych wydarzeń na terenie bałtyckim, chociaż władze pruskie zdają sobie sprawę, iż wrzenie polityczne i rewolucyjne tak polskie, jak i niemieckie w podziemiu potęguje się. Stąd aresztowania, ogłaszanie stanu wyjątkowego<sup>28)</sup>. Wreszcie nadchodzi marzec 1919 r. Władze pruskie zamierzają rozładować sytuację z jednej strony na froncie bałtyckim przez uderzenie ochotników niemieckich na Leningrad<sup>29)</sup>. Z drugiej strony zamierzają w Gdańsku i Królewcu stłumić wrzenie rewolucyjne<sup>30)</sup>. Polacy myślą natomiast wykorzystać niepowodzenia i trudności niemieckie do przygotowania koncentrycznego ataku na Prusy Wschodnie. W kwietniu Dowództwo Główne Wojsk Wielkopolskich organizuje wybuch powstania na Śląsku (Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska — POWG Śląska)<sup>31)</sup>, na Pomorzu Gdańskim (OWP)<sup>32)</sup> oraz na Warmii i Mazurach (dr T. Rzepnikowski)<sup>33)</sup>. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich w Warszawie zamierza opanować ujście Niemna. Piłsudski wydał znaną odezwę do Litwinów, ściągając do pomocy dla akcji na Wilno poznański oddział pułkownika Józefowicza<sup>34)</sup>. Na Litwie Kowieńskiej organizuje się polskie powstanie<sup>35)</sup>.

I znowu akcja polska spaliła na panewce. Polskie plany powstańcze upadają. Na Śląsku dochodzi nawet na tym tle do przykrych tarć między działaczami polskimi<sup>36)</sup>. Władze niemieckie zdołały kryzys zażegnać. Minister Noske osobiście wsparł akcję „Komisarza Rzeszy” Winniga i 24 kwietnia 1919 r. w czasie swego pobytu w Kownie ustalił dalszą współpracę nowego państwa

<sup>24)</sup> DOK V — 329 memoriał Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z dn. 13 IV 1919 r. Chodzi tu o akcję dra Zwierzyńskiego, gen. Wejtka, w wyniku której Wilno w dniach 1 — 6 stycznia 1919 r. zostało opanowane przez władze polskie.

<sup>25)</sup> B. Waligóra, *Na przełomie...* s. 12 — 18.

<sup>26)</sup> DOK V — 6 raport oficerów dyżurnych Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z dn. 2 II 1919 r.

<sup>27)</sup> T. Grygier i W. Wrzesiński, *Z problematyki ruchu rewolucyjnego na Warmii i Mazurach w latach 1918 — 1919*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958 z. 1, s. 21.

<sup>28)</sup> WAPO I 232 raport sytuacyjny rejencji olsztyńskiej z dn. 20 II 1919.

<sup>29)</sup> DOK V — 24 raport sytuacyjny Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 18 II 1919 r. Ostatecznie oddziały niemieckie pod dowództwem v. d. Goltza zaatakowały bezskutecznie Leningrad dnia 1 III 1919 r.

<sup>30)</sup> W. Wrzesiński, *Wrzenie rewolucyjne w Prusach Wschodnich w latach 1918 — 1919*. Zapiski Historyczne 1958/59, z. 2/3 s. 155.

<sup>31)</sup> DOK V — 303 raport sztabu POW G. Śląska z dn. 12 IV 1919 r.

<sup>32)</sup> T. Grygier, *Powstanie...* s. 412.

<sup>33)</sup> DOK V — 316 pismo dra Kręckiego do dra Rzepnikowskiego z dn. 18 IV 1919 r.

<sup>34)</sup> DOK V — 48 raport sytuacyjny Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z dn. 12 IV 1919 r.

<sup>35)</sup> DOK V — 329 raport Naczelnego Dowództwa Wojsk Wielkopolskich w Warszawie z dn. 13 IV 1919 r.

<sup>36)</sup> DOK V — 303 raport kapitana Psarskiego, szefa sztabu POW G. Śląska z dn. 12 IV 1919 r. Chodziło tu o ustalenie terminu powstania, o kierunek polityczny i program społeczny POW G. Śląska.

litewskiego z Niemcami<sup>37)</sup>. Co więcej, zamierzano nawiązać kontakt z władzami rewolucyjnymi w Rosji. Zbliżał się okres nowej wojny polsko-niemieckiej<sup>38)</sup>.

Koniec maja i początek czerwca 1919 r. był dla Prus Wschodnich okresem walk o podpisanie warunków pokojowych. Klatt znowu nie rozwiązuje zagadnienia istotnego — mianowicie zmiany programu politycznego „Komisarza Rzeszy” Winniga. 28 VI 1919 — dzień podpisania przez Niemcy traktatu pokojowego — był istotnie nowym rozdziałem dla Prus Wschodnich, przede wszystkim, jeśli chodzi o problem autonomii tej dzielnicy. Sprawa autonomii kształtowała się w Prusach Wschodnich różnie. Raz w postaci tzw. „państwa wschodniego”<sup>39)</sup>, drugi raz jako integralna całość „federacji bałtyckiej”<sup>40)</sup>, trzeci raz jako autonomiczna prowincja albo w ramach państwa niemieckiego, albo państwa polskiego<sup>41)</sup>, wreszcie jako prowincja politycznie związana z państwem niemieckim, a gospodarczo z państwem polskim<sup>42)</sup>. Rozstrzygnięcia Winniga Klatt nie podaje. Winnig tymczasem postawił sprawę wyraźnie. Żądał bezwzględnego podporządkowania się prowincji państwu niemieckiemu, uważając, że głównym zadaniem jest wygranie plebiscytu<sup>43)</sup>. Walkę plebiscytową z Polakami Winnig zamierzał sobie ułatwić przez nawiązanie porozumienia z państwem litewskim. Jego rzecznikami w Kownie byli: gen. v. der Goltz oraz Bröderich<sup>44)</sup>.

Tymczasem druga strona — politycy polscy — zdecydowała się uprzedzić postanowienia traktatu wersalskiego i rozstrzygnąć sprawę pozostałych ziem zaboru pruskiego dwojako: raz na drodze porozumienia się z częścią ludności niemieckiej, zamieszkującej ziemię polskie, a niezaangażowaną dotychczas w akcji antypolskiej<sup>45)</sup>, drugi raz — na drodze stosowania polityki faktów

---

<sup>37)</sup> DOK — 312 raport sytuacyjny Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 2 V 1919 r. Chodziło o to, że w wyniku porozumienia w Kownie Niemcy zaczęli gromadzić w Prusach Wschodnich nowe oddziały wojska, które mogły być skierowane również przeciwko Polsce.

<sup>38)</sup> DOK V — 312 raport informacyjny Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z dn. 20 V 1919 r. Niemcy do akcji przeciwko Polsce zamierzali wykorzystać również nacjonalistów ukraińskich. Prowadzono nawet z nimi rozmowy w Berlinie. Zob. szczegóły T. Grygier, *Polski front przeciwniemiecki w maju 1919 r.* Przegląd Zachodni 1948, s. 142 i n.

<sup>39)</sup> Obejmującego ziemię polskie byłego zaboru pruskiego, stanowiące według tych projektów jakiś zwarty, jednolity teren społeczno-gospodarczy, różniący się od sąsiednich terenów tak na zachodzie, jak na wschodzie.

<sup>40)</sup> W federacji tej Prusy Wschodnie miały być głównym trzonem.

<sup>41)</sup> Wysuwali tę koncepcję liberałowie niemieccy, szukający np. płaszczyzny porozumienia z polskim Komisarzatem NRL w Poznaniu.

<sup>42)</sup> Ten projekt wysuwały przede wszystkim sfery gospodarcze z Królewca. Projekty te przetrwały do lat trzydziestych XX wieku.

<sup>43)</sup> T. Grygier, *Ruch rewolucyjny...* s. 12 i nast.

<sup>44)</sup> SAG Rep. 2, nr 4155 raport posła niemieckiego w Libawie z dn. 10 VII 1919 r.

<sup>45)</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy — dalej WAPB — Rep. 4, nr 1126 30 czerwca 1919 r. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu ustalił oficjalną swą politykę wobec ludności niemieckiej. Wytyczne te obowiązywały również i Prusy Wschodnie. Stąd ulotki Komisarzatu NRL „Westpreussens Zukunft bei Polen” nie można uważać jako ulotkę agitacyjną (plebiscytową), ale jako program polskiego ośrodka politycznego w Poznaniu wobec Pomorza Gdańskiego, które wówczas zamieszkiwało 805.000 Polaków i 716.000 Niemców. Zapewniano, że „Polska była i jest zawsze demokratyczna, że... Polacy byli zawsze tolerancyjni, że zresztą tolerancja i obecnie leży w interesie państwowym Polski, której bogactwo może opierać się tylko na pracowitości, energii i spokoju obywateli, że... Pomorzanie (Westpreusser) musi się bronić przed przybyciem hakatystą, który chce tylko korzystać z Pomorzana... Polska zresztą zawsze ludność pomorską — tak polską jak

dokonanych. Już pod koniec czerwca 1919 planuje się wybuch powstań w całym zaborze pruskim. Akcja nie rozwinęła się, gdyż POWG Śląska uznało moment za nieodpowiedni<sup>46)</sup>, a OWP została zdeorganizowana przez aresztowania działaczy polskich na Pomorzu Gdańskim i w Prusach Wschodnich.<sup>47)</sup> Ostatecznie przełożono wybuch powstania na sierpień. Doszło jedynie do wybuchu I powstania śląskiego (16 VIII 1919<sup>48)</sup>), a na terenie Pomorza i Prus Wschodnich skoncentrowane wojska niemieckie zdusiły polskie poczynania w zarodku<sup>49)</sup>.

Drugie skrzydło ataku polskiego na Bałtyk poszło inną drogą. 6 sierpnia 1919 r. w Kownie powstaje filopolska Partia Zjednoczenia Demokratycznego.<sup>50)</sup> Z drugiej strony zaczęto organizować nielegalnie Straż Kresową, Polską Organizację Wojskową czy Strzelców Nadniemeńskich. Te organizacje 26 sierpnia 1919 miały przeprowadzić zamach stanu w Kownie. Zamach się nie udał<sup>51)</sup>. Głównym celem tej akcji miało być usunięcie oddziałów niemieckich z Litwy. Kowieńskiej i włączenie państwa litewskiego w orbitę wpływów polskich, co równało się stworzeniu sobie bazy wypadowej do Prus Wschodnich od strony północno-wschodniej<sup>52)</sup>. Zresztą już 20 VIII 1919 r. marszałek Foch żądał wycofania wojsk v. d. Goltza z Litwy<sup>53)</sup>.

Akcje te, choć nie powiodły się, spowodowały zmianę orientacji politycznej na Litwie na wyraźnie antyniemiecką. Dnia 1 października 1919 r. wysunięto

---

i niemiecką — popierała, że Niemcy gdańscy i pomorscy nigdy nie byli tak gospodarczo silni jak pod panowaniem Polski...". W innej ulotce z dnia 30 VI 1919 r. („An unsere Mitbürger deutscher Nationalität") Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu żądał tylko lojalności i zapewniał równouprawnienie nawet urzędnikom i osadnikom niemieckim. 1 lipca 1919 r. Komisariat NRL wydał odezwę do ludności polskiej, w której podkreślano, że „równi stajemy wobec zadań nowych... jednakże równość z chwilą podpisania traktatu odnosi się atoli nie tylko do obywateli Polaków, ale i do obywateli narodowości niemieckiej. O ile u pierwszych obowiązek wypływa z naturalnej przynależności narodowej, o tyle liczymy u obywateli niemieckiej narodowości na lojalne poddanie się warunkom dziejowym, wyłożonym w traktacie wersalskim. Przychodzi nam tedy na przyszłość dalszą żyć obok Niemców już nie wrogów, ale współobywateli naszych. Z tą chwilą zapomnieć nam trzeba uraz przeszłości, a jedynie zapamiętać o tem, że w walce byliśmy nie z Niemcami, ale z systemem prusko-niemieckim, który chciał nas zniszczyć. Sami wolni — wolnymi pozwolimy być innym...".

<sup>46)</sup> DOK V — 306 raport kapitana Psarskiego z dn. 18 VI 1919 r.

<sup>47)</sup> T. Grygier, *Powstanie...* s. 661 i nast.

<sup>48)</sup> DOK V — 312 Dowództwo Główne Wojsk Wielkopolskich uznało nawet wybuch powstania za przedwczesny, nawet za sprowokowany przez Niemców.

<sup>49)</sup> DOK V — 312 raport Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 14 VIII 1919 r.

<sup>50)</sup> DOK V — 24 raport sytuacyjny Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 20 IX 1919 r. Kontakty rządu litewskiego i łotewskiego z Polską przygotował już premier litewski Słazewicz, uważając, iż takie rozwiązanie będzie najlepsze wobec planów niemieckich, których punktem wyjścia były Prusy Wschodnie

<sup>51)</sup> DOK V — 32 raport Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z dn. 12 VIII 1919 r. Nawiasem mówiąc, zamach (26, 27, 28 VIII 1919 r.) na pocztę i koleje spowodował masowe aresztowania działaczy polskich na Litwie. Rząd litewski doszedł do przekonania, że rząd polski „nie rezygnował z planów unijnych z Litwą". Zresztą w październiku 1919 r. opinia publiczna na Litwie, wobec poczynania niemieckich w Prusach Wschodnich, znowu zaczęła żądać porozumienia z Polską.

<sup>52)</sup> Sprawy te przedstawię na innym miejscu. Tymczasowe wyniki badań przedstawiłem na sesji naukowej poświęconej 30 rocznicy plebiscytu, odbytej w Kwidzynie dnia 21 lipca 1960 r.

<sup>53)</sup> DOK V — 312 raport sytuacyjny Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 25 VIII 1919 r.



projekt związku państw Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Polski i Ukrainy<sup>54</sup>).

Realizacja tego projektu komplikowała się na skutek nieustabilizowanej sytuacji na Łotwie<sup>55</sup>) i Ukrainie<sup>56</sup>). Te dwa momenty załamały w listopadzie 1919 r. całą politykę bałtycką Polski. Kolejne etapy porażki polskiej w tej dziedzinie — to tarcia wewnętrzne w Polsce na tle zajęcia Pomorza w styczniu i lutym 1920 r.<sup>57</sup>). Rzutowało to bowiem na polską akcję plebiscytową<sup>58</sup>,

<sup>54</sup>) DOK V — 25 raport sytuacyjny Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z dn. 20 X 1919 r. Plan porozumienia, że „tworzenie związku samodzielných państw — Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Polski, Ukrainy jest niezbędne dla wspólnej obrony terytoriów tych państw przed zaborczością Rosji i podnoszących się już po pogromie Niemców, dla wspólnego wysiłku nad odbudową gospodarstw narodowych, dla wspólnych usiłowań w celu uzyskania odszkodowań za poczynione rabunki i szkody, powstałe w czasie pobytu wojsk niemieckich, zaś dla Litwy i Łotwy przez kołczakowców, dla stworzenia jednolitych podwalin gospodarki finansowej, jednolitego systemu monetarnego i walutowego, narodowego handlu i przemysłu, dla podjęcia prób nad wprowadzeniem jednolitych podstaw ogólnego systemu narodowo-gospodarczego, państwowego, socjalnego i kulturalnego, z zachowaniem wszelkich indywidualności narodowo-społecznych i prawnopństwowych zrzeszających się państw, dla stworzenia komitetów pojednawczych”.

Cele tego sojuszu — to stworzenie między innymi pierścienia państw okalających Prusy Wschodnie. Godzono się na przewodnicztwo Polski w tej sprawie, ale — jak to strona litewska podkreślała — „szukamy oparcia w Polsce, ale jako równy z równymi” (raport Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 12 X 1919 r. DOK V — 24). Filoniemiecki rząd łotewski Needry upadł. Nastąpiła reorganizacja armii łotewskiej (gen. Simonsen) przy pomocy angielskiej. Nowa armia łotewska podjęła walkę na dwa fronty: przeciwko wojskom niemieckim, operującym na Łotwie, oraz przeciwko wojskom Rosji rewolucyjnej. Zresztą dla walki Łotyszów z oddziałami niemieckimi v. d. Goltza rząd radziecki zaproponował Łotwie i Estonii zawarcie pokoju. Litwa, Łotwa i Estonia jednakże zwróciły się do Polski (w październiku), by nawiązać rokowania w oparciu o kwietniową (1919 r.) odezwę Piłsudskiego do narodu litewskiego.

<sup>55</sup>) Chodziło o to, że Litwa w znacznej części była zajęta przez wojska niemieckie i kołczakowców, rozlokowane wzdłuż linii kolejowych Libawa — Mitawa i Mitawa — Szawle. Swą obecność na Łotwie pozorowały one koniecznością zorganizowania się przed wyruszeniem na Rosję (DOK V — 26 raport Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 26 X 1919 r.).

<sup>56</sup>) Chodziło o politykę Petlury na Ukrainie wobec wojsk kontrrewolucyjnych Denikina, które podchodziły pod Kijów. Piłsudski ulegał propozycjom stworzenia sojuszu polsko-ukraińsko-rumuńskiego. „Stanowisko Rumunii w sprawie Ukrainy schodzi się z naszym, gdyż utrzymanie Ukrainy samodzielnej jako osłabienie Rosji jest dla nas bardzo pożądane, toteż myśl sojuszu winna znaleźć zrozumienie z naszej strony” (DOK V — 24 raport Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie z dn. 18 X 1919 r.). Trudności w realizacji tych planów wpływały z sytuacji wojennej w południowej Rosji. Chodziło tu o pomyślnie operacje XII armii wojsk rewolucyjnej Rosji, a przede wszystkim grupy tzw. Jakiw, składającej z trzech dywizji, operującej w okolicach Korsunia. Petlura mimo propozycji sojuszu z Denikinem zamierzał jednak pierwszy zająć Kijów.

<sup>57</sup>) Dnia 28 marca 1919 r. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu został upoważniony jako mandatariusz rządu polskiego w Warszawie do przejęcia w jego imieniu ziem polskich byłej dzielnicy pruskiej. Stąd Dowództwo Główne Wojsk Wielkopolskich zaczęło tworzyć pułki pomorskie (np. 64 p. p., 65 p. p., 66 p. p.). W maju i czerwcu 1919 r. podjęto między Komisariatem NRL a rządem polskim w Warszawie narady celem dalszego ustalenia sprawy przejęcia Pomorza, „by to przejęcie następowało w sposób nie tylko utrwalający państwowość, ale i odpowiadający światłym i wzniosłym tradycjom demokracji polskiej...” (WAPB Rep. 4, nr 1126). Ostatecznie przejęcia Pomorza nie dokonały pułki pomorskie, a armia Hallera (DOK V — 312 raport sytuacyjny Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z dn. 19 XII 1919 r.).

<sup>58</sup>) WAPB Rep. 4, nr 1237 pismo Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego z dn. 8 IV 1920 r. R. Klatt niesłusznie pomija przy omawianiu instytucji

Przygotowania do II powstania śląskiego miały również wpływ na atmosferę przedplebiscytową na Mazurach i Warmii<sup>50)</sup>. Wreszcie trudności militarne Polski, związane z wojną 1920 r.<sup>60)</sup>. Plebiscyt na Mazurach i Warmii z 11 VII 1920 r. stał się więc ostatnim z elementów przegranej dla Polski w tym czasie polityki bałtyckiej. Litwini wygrali wówczas Kłajpedę<sup>61)</sup>.

Jeśli Klatt omawiał działalność „Komisariatu Rzeszy”, to przede wszystkim na ten moment polityki bałtyckiej należało zwrócić uwagę. Dla jej realizacji był bowiem powołany i zadanie to w zasadzie po myśli polityki niemieckiej wykonał<sup>62)</sup>.

Drugim, nie mniej ważnym, zadaniem, jakie „Komisariat” miał wykonać w dziedzinie politycznej, było opanowanie ruchu polskiego w Prusach Wschodnich i Zachodnich. Zagadnienie to Klatt potraktował bardzo marginesowo. Dla niego sprawa ta istnieje tylko jako „obrona Prus Wschodnich i Zachodnich przed marszem Polaków na Gdańsk”<sup>63)</sup>. Istotnie było to jedno oblicze kwestii polskiej — polskiej polityki bałtyckiej, omówionej wyżej. Ale istniało jeszcze drugie oblicze tej sprawy — ludności polskiej na tym terenie. Również w pracy „Komisariatu Rzeszy” zagadnienie to widziano jako ważną dziedzinę polityki demograficznej, przede wszystkim jako walkę o tzw. „Zwischenschicht”, której zdobycie mogło zadecydować o wyniku przyszłej walki plebiscytowej<sup>64)</sup>. Dalej rozpatrywano stosunek oficjalnej reprezentacji tzw. „świadomych Polaków” do władz niemieckich (tak administracji niemieckiej, jak i nowych władz rewolucyjnych Rad Robotników i Żołnierzy). Chodziło przede wszystkim o stosunek polskich podkomisariatów Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku i Bydgoszczy, Warmińskiej Rady Ludowej i Mazurskiej Rady Ludowej<sup>65)</sup>. Przecież nie kto inny decydował np. o zakazaniu działalności podkomisariatów NRL czy o pociągnięciach władz pruskich wobec Polskich Rad Ludowych, oficjalnej reprezentacji interesów ludności polskiej w państwie pruskim<sup>66)</sup>.

---

Komisarza Rzeszy sytuację w Prusach Zachodnich. Dzielnicą tą Winnig również kierował, a polski ruch polityczny Pomorza wpływał bezpośrednio na sprawę polską na Mazurach i Warmii.

<sup>50)</sup> DOK V — 309 raport majora Witorzeńca, dowódcy pułku bytomskiego z dn. 1 XII 1919 r. Chodziło tu o wydarzenia w Szczypiornie, zgrupowaniu uchodźców polskich ze Śląska.

<sup>60)</sup> B. Leśnodorski, *Niektóre zagadnienia z dziejów Warmii i Mazur w latach 1918 — 1920*, Kwartalnik Historyczny, LXIII, nr 4/5, s. 405 i nast.

<sup>61)</sup> DOK V — 312 raport sytuacyjny D. O. Gen. Poznań z dn. 20 VII 1920 r.

<sup>62)</sup> WAPO I/220 raport sytuacyjny Naczelnego Prezydium w Królewcu z dn. 29 IV 1920 r.

<sup>63)</sup> R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 61.

<sup>64)</sup> WAPO I/259 pismo naczelnego prezesa Prus Wschodnich z dn. 12 VII 1919 r.

<sup>65)</sup> WAPO I/221 pismo naczelnego prezesa Prus Wschodnich z dn. 20 III 1919 r. Szczegóły zob. T. Grygier, *Niektóre zagadnienia...* s. 250 i n. Raportowano 10 kwietnia 1919 r. Winnigowi, że „planowa polonizacja administracji w Prusach Zachodnich na Mazurach i Warmii jest przez Polaków prowadzona konsekwentnie. Ostatnio jako nowy sukces tej polityki, to zorganizowanie Mazurów i Warmiaków, którzy oficjalnie przyłączyli się do prusko-zachodnich Polaków i oświadczyli, że będą walczyli o oddzielenie Prus Zachodnich od Niemiec. Stałym przedstawicielem Mazurów i Warmiaków jest Mazur Herbst, który urzęduje w Podkomisariacie NRL w Gdańsku i utrzymuje żywe kontakty z Poznaniem i Warszawą...” (SAG Rep. 2, nr 4135).

<sup>66)</sup> R. Klatt nawet nie poruszył istotnego problemu, jakim była różnica zdań w ocenie ruchu polskiego między Komisarzem Rzeszy A. Winnigiem a naczelnym prezesem Prus Zachodnich, v. Jagowem. Ten ostatni np. sprzeciwiał się zdecydowanie wprowadzaniu stanu oblężenia w prowincji, gdyż „przy pomocy ogłoszenia stanu oblężenia wcale lepiej nie będzie można zwalczać polskiego ruchu politycznego niż to dotychczas prowadzono (za wyjątkiem

Wreszcie sprawa polska jako wewnętrzny problem prowincji rozpatrywana była przez „Komisariat” w dwu aspektach — raz jako ułożenie interesów ludności niemieckiej na Pomorzu, w przyszłości scalonym z państwem polskim, czy na przyszłych terenach plebiscytowych, które w wyniku głosowania włączone zostałyby do państwa polskiego<sup>67)</sup>. Po wtóre jako ułożenie interesów ludności polskiej na terenach plebiscytowych, które w wyniku głosowań pozostałyby w ramach państwa niemieckiego<sup>68)</sup>.

Otóż bardzo ważnym mankamentem pracy Klatta jest pominięcie problemu polskiego jako sprawy wewnętrznej Prus Zachodnich i Wschodnich, tym bardziej że autor widzi problem litewski<sup>69)</sup>.

Trzecim zadaniem „Komisariatu Rzeszy” w Królewcu było rozwiązanie problemów wewnętrznych rewolucji niemieckiej na terenie Prus Zachodnich i Wschodnich. To zadanie przedstawił Klatt najszerzej. Praca Klatta w porównaniu z dotychczasową literaturą przedmiotu jest wyraźnym pogłębieniem znajomości przedmiotu<sup>70)</sup>. Szczególnie cenne są rozdziały: I (*Die Arbeiter- und Soldatenräte in Ostpreussen*) oraz rozdział II (*Der Reichs- und Staatskommissar für Ostpreussen*)<sup>71)</sup>.

Ciekawe są uwagi Klatta o radach robotniczo-żołnierskich w Prusach Wschodnich i Zachodnich. Otóż stojąc na stanowisku Winniga, podkreśla, iż przede wszystkim należy widzieć różnice między radami w Rosji Rewolucyjnej a w Niemczech<sup>72)</sup>. Rady niemieckie nie miały być po pierwsze organami władzy, sprawować władzy dyktatorskiej, a tylko kontrolować władze administracji ogólnej, względnie tej ostatniej „dopomóc w utrzymaniu porządku i spokoju w kraju”. Po drugie rady niemieckie uznały rząd jako najwyższy organ władzy wykonawczej w państwie. Po trzecie ustalono parytet w rządzie dwu partii: niezależnych socjalistów (USPD) i socjalistów (SPD). Umowa z 10 XI 1918 w tym przedmiocie między tymi dwoma partiami formalnie zakończyła rewolucję niemiecką. Dawna machina państwowa i urzędnicza pracowała dalej mimo zmienionych warunków politycznych. Po czwarte — nowe władze polityczne uznały konieczność zwołania konstytuandy. Grudniowy (1918 r.) kongres rad robotniczych i żołnierskich ostatecznie rozstrzygnął problem: Niemcy republiką radziecką czy parlamentarną na korzyść tej ostatniej. Po piąte — oficjalnie nowe władze Niemiec uznały, iż nie mogą na razie przeprowadzać gwałtownej socjalizacji, gdyż doprowadzić to może „do załamania gospodarczego Niemiec”<sup>73)</sup>.

liczniejszych możliwości przeprowadzania aresztowań), ponieważ dla przeprowadzania stanu oblężenia potrzeba większej ilości wojska. Tego zaś brak przede wszystkim na Kaszubach...” (SAG Rep. 2, nr 4131 pismo naczelnego prezesa Prus Zachodnich z dn. 16 IV 1919 r.).

<sup>67)</sup> A. Winnig specjalnie obawiał się agitacji polskiej, jak się wyrażał, „usypiającej czujność ludności niemieckiej”, że Niemcom w obecnych warunkach po wojnie nie będzie nigdzie lepiej niż w Polsce. (SAG Rep. 2, nr 4135 raport z dn. 10 IV 1919 r.). Por. wytyczne Komisariatu NRL w Poznaniu z dn. 1 VII 1919 r. w sprawie polskiej polityki wobec Niemców.

<sup>68)</sup> WAPO I/244 pismo rejencji olsztyńskiej z dn. 12 IV 1919 r. Por. pismo Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego z dn. 8 IV 1920 n. (WAPB Rep. 4, nr 1237).

<sup>69)</sup> R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 106. Tymczasem władze wschodniopruskie czyniły wszystko, by np. przeszkodzić lądowaniu armii Hallera w Gdańsku i by jej transport nie przechodził przez Warmię i Mazury, „których mieszkańcy planują powstanie...” (SAG Rep. 2, nr 4133 a raport z dn. 10 IV 1919 r.).

<sup>70)</sup> Por. ostatnio W. Wrzesiński, *Wrzenie rewolucyjne...* s. 134, przyp. 2.

<sup>71)</sup> R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 13 i 59.

<sup>72)</sup> *Ibid...* s. 14.

<sup>73)</sup> WAPB Rep. 2, nr. 4131 pismo naczelnego prezesa Prus Zachodnich z dn. 17 III 1919 r. ujmuje tę sprawę inaczej. Stawia kwestię w ten sposób,

W takiej sytuacji naczelny prezes Prus Wschodnich, v. Batocki, opracował warunki współpracy między administracją a radami robotniczo-żołnierskimi. Chodziło przede wszystkim o nieprzerwaną akcję aprowizacyjną, następnie o utrzymanie dyscypliny wojskowej, ustalenie roli wojska niemieckiego, stacjonującego jeszcze na okupowanych terenach wschodnich, oraz o zachowanie politycznego charakteru stanowiska urzędników. Rady robotniczo-żołnierskie nie miały ograniczać urzędnikom swobody wyrażania poglądów, nawet reakcyjnych, gdyż każda „siła urzędnicza była potrzebna do walki z Polakami i Litwinami”<sup>74</sup>). Stąd pomysły władz administracyjnych, by „wciągnąć” do rewolucji urzędników i wieś. Tworzy się wiec rady urzędnicze (Beamtenrat) czy rady chłopskie (Bauernräte)<sup>75</sup>).

Niewątpliwie czas pracował przeciwko radom. Z chwilą wyboru parlamentu, organów samorządu terytorialnego, pozostawienia dawnej administracji, a potem unii personalnej „Komisarza Rzeszy” z naczelnym prezydentem prowincji pruskowschodniej, działalność rad stawała się coraz bardziej niewygodna dla polityków socjaldemokratycznych. Stwierdzano, że rad robotniczo-żołnierskich okresu rewolucyjnego nie uznano za władze pruskie. Ponieważ powołano je tylko po to, by popierały i nadzorowały działalność władz, więc nie były upoważnione do wykonywania uprawnień tych władz, reprezentowania państwa czy zaciągania w jego imieniu jakichkolwiek zobowiązań”<sup>76</sup>). W kwietniu 1919 r. Winnig opracował projekt trybu urzędowania rad, traktując je „jako organizacje pomocnicze rewolucji, a kontrolę administracji przerzucając na sejmiki powiatowe i rady samorządowe”<sup>77</sup>). Ograniczanie zadań rad robotniczo-żołnierskich przybrało drastyczne formy przy tzw. finansowaniu rad<sup>78</sup>). W zasadzie za prace w radach nie miał kto płacić. Ostatecznie do 18 stycznia 1920 r. rady zostały zlikwidowane<sup>79</sup>).

Istniejąca w Wystruciu Pruskowschodnia Rada Prowincjonalna (Der Ostpreussische Provinzialrat) również w swym charakterze była nie tyle naczelną władzą rewolucyjną, ile organem, który miał organizować obronę granic Prus Wschodnich, prowadzić układy z władzami rewolucyjnymi w Rosji, z polskim Komisarzatem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, „starać się nawiązać zgodną współpracę z naczelnym prezydium w Królewcu oraz organizować Korpus Ochotniczy w prowincji”<sup>80</sup>). Wprawdzie rewolucjoniści pruskowschodni starali się ratować rolę rad na kongresie rad w Królewcu (7/8 II 1919) i przypuścili zdecydowany atak na podstawę ustroju administracyjnego państwa pruskiego — landraturę i ustrój miejski, ale ulegli większości kontrewolucyjnej. Oskarżano rewolucjonistów z południa prowincji (Mazur i Warmii), że „terroryzują władze pruskie, że chcą stworzyć wojsko republikańskie, wojsko ludowe, że chcą uchwycić władzę”<sup>81</sup>). Winnig zdecydował się nawet

---

że przebieg rewolucji w Prusach Wschodnich i Zachodnich był łagodny, gdyż „świadomość narodowego niebezpieczeństwa (polskiego) łączyła ludność niemiecką...”.

<sup>74</sup>) WAPÖ I/228 pismo naczelnego prezesa Prus Wschodnich z dn. 12 I 1919 r.

<sup>75</sup>) R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 20 — 21.

<sup>76</sup>) *Ibid...* s. 41.

<sup>77</sup>) *Ibid...* s. 44.

<sup>78</sup>) *Ibid...* s. 53.

<sup>79</sup>) *Ibid...* s. 52.

<sup>80</sup>) Organizacja korpusów ochotniczych, jako zbrojnego ramienia niemieckiego, skierowanego przeciwko ludności polskiej i samej Polsce, wymaga osobnego omówienia z polskiej strony. Zob. Ausführungsbestimmungen für Bildung eines Freiwilligenkorps z dn. 17 I 1919 r.

<sup>81</sup>) Kongres rad robotniczo-żołnierskich w Królewcu należy znacznie szerzej omówić niż to uczynił R. Klatt. Przedstawię tę sprawę na innym miejscu.

na radykalne pociągnięcia i 3 III 1919 r. siłą rozbroił główną podporę rewolucjonistów pruskowschodnich, Marynarską Obronę Ludową w Królewcu<sup>82</sup>). Winnig rokował początkowo z przywódcami rewolucyjnymi w Królewcu i Olsztynie, żądał podporządkowania się rządowi i władzom wojskowym. Lewica rewolucyjna odrzucała te warunki. Na akcję Winniga wobec spartakusowskiej Marynarskiej Obrony Ludowej odpowiedziano groźbą zorganizowania strajku generalnego. Na terenie powiatów mazurskich i warmińskich dochodziło do ostrych starć<sup>83</sup>). 10 marca 1919 r. władze pruskie ogłaszają na terenie Mazur i Warmii stan obłężenia. Zachodziła obawa strajku robotników rolnych oraz wzmożonej akcji polskiej w związku z planowanym przybyciem armii gen. Hallera do Polski<sup>84</sup>).

Inną dziedziną, w której R. Klatt dał nowe materiały, jest rozdział IV (*Der Schutz der Heimat*, s. 124—183), przedstawiający rozwój organizacyjny samej dzielnicy pruskowschodniej z jednej, a najbardziej wrogo nastawionej do ludności polskiej organizacji, *Der Heimatdienst*, z drugiej strony. Wartość tego rozdziału polega przede wszystkim na omówieniu struktury administracyjnej. Mankamentem jej jest tylko sygnalizowanie programu i metod działania politycznego *Heimatdienst*. Z uwagi na bardzo istotną dla polskiego ruchu politycznego działalność *Heimatdienst* sprawę tę omówię osobno. Na tym miejscu poruszę tylko bezsporne fakty jako niezaprzeczalny dorobek naukowy Klatta, mianowicie przedstawia on dość ściśle podział ról między administracją państwową a nową organizacją społeczno-polityczną<sup>85</sup>). Ujawnia się w pełni rola v. Gayla i Batockiego. Inny aspekt działalności *Heimatdienst* — to rola schroniska dla oficerów pruskich. Z dniem 1 IV 1920 liczono się z masowymi zwolnieniami z wojska. Tylko niewielu mogło liczyć na pozostanie w armii (której stan ograniczały warunki pokojowe<sup>86</sup>). Akcja plebiscytowa *Heimatdienst* ułatwiona była jego strukturą organizacyjną, której rady powiatowi (*Kreisräte*) podlegali nie naczelnemu prezesowi prowincji w Królewcu, ale prezesowi rejencji w Olsztynie. Tym sposobem rejencja olsztyńska stała się centrum niemieckiej akcji plebiscytowej<sup>87</sup>).

Inny element akcji plebiscytowej „Komisarza Rzeszy” — to reorganizacja policji pruskowschodniej. Przede wszystkim chodziło o oddzielenie policji porządkowej od policji bezpieczeństwa<sup>88</sup>) oraz podporządkowanie prezesowi rejencji olsztyńskiej policji granicznej (*Landesgrenzpolizei*) obszarów plebiscytowych. W ten sposób oddzielono ją od Berlina<sup>89</sup>).

Podkreślę tu jedynie niepełną analizę protokołu obrad tegoż kongresu (protokół wydany drukiem) tak przez Klatta, jak i przez Wrzezińskiego. Ostatecznie późniejsze wydarzenia w Prusach Wschodnich były wynikiem decyzji, które zapadły na tymże kongresie.

<sup>82</sup>) R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 70.

<sup>83</sup>) Autor omawianej pracy całkowicie pomija wydarzenia w Mragowie i Puszczy Piskiej z końca marca i początku kwietnia 1919 r., będące dalszym ciągiem walk z 3 marca 1919 r. w Królewcu (zob. E. S u k e r t o w a - B i e d r a w i n a i T. G r y g i e r, *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Warmii i Mazur*. Olsztyn 1956, s. 91 i n.).

<sup>84</sup>) R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 78.

<sup>85</sup>) *Ibid...* s. 150.

<sup>86</sup>) Niedostatkiem tej partii pracy autora jest ograniczenie tematu do spraw organizacyjnych, z prawie kompletnym pominięciem programu i działalności politycznej *Heimatdienst*.

<sup>87</sup>) W A P O I / 2 6 2 pismo prezesa rejencji olsztyńskiej z dn. 12 I 1920 r.

<sup>88</sup>) R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 171.

<sup>89</sup>) *Ibid...* s. 174.

Końcowe rozdziały (V—*Der Kapp-Putsch*; VI—*Die Volksabstimmung vom 11 VII 1920*) są prawie tylko podsumowaniem dotychczasowej literatury przedmiotu. Niczego nowego nie wnoszą<sup>90)</sup>.

Podstawową konsekwencją wydarzeń z l. 1918 — 1920 jest, według Klatta, łążność do całkowitej reorganizacji, ujednoczenia administracji Prus Wschodnich. Dalej stanowisko naczelnych prezesów Prus Wschodnich miało ulec wzmocnieniu, znaczna ilość zadań, będąca dotychczas w gestii rządu berlińskiego, miała być przeniesiona na naczelnego prezesa prowincji<sup>91)</sup>. W czerwcu 1920 r. ustanowiono w Berlinie urząd specjalnego wysłannika naczelnego prezesa Prus Wschodnich. Dla tego wysłannika przewidywano nawet tytuł prusko-wschodniego posła przy rządzie w Berlinie<sup>92)</sup>. Podkreślano w ten sposób wyjątkową autonomię polityczną Prus Wschodnich<sup>93)</sup>.

Tadeusz Grygier

ERNST BAHR, *Polnische Veröffentlichungen zur ost- und westpreussischen Geschichte aus dem vergangenen Jahrzehnt (1950 — 1960)*, Zeitschrift f. Ostforschung, B. X, 1961. H. 2, Marburg/Lahn, s. 309 — 347.

Znany nam przede wszystkim z książek na temat dziesięciolecia rządów polskich na ziemiach odzyskanych z pozycji zachodniemieckiej, Ernst Bahr, ogłosił w „Zeitschrift für Ostforschung” artykuł informacyjny o polskich pracach naukowych z dziedziny historii Pomorza Gdańskiego, Warmii i Mazur, wydanych w dziesięciolecie 1950 — 1960. W artykule zawarte są krótkie, niekiedy telegraficznym stylem podane, wiadomości o 167 pozycjach książkowych i artykułowych. Zasadniczo Bahr unika ocen i podaje tylko informacje o treści pracy, choć niekiedy nie potrafi powstrzymać się od zgrzytliwego sformułowania, zwłaszcza przy pracach jawnie występujących przeciwko teozom burżuazyjnej historiografii niemieckiej. Te oceny są jednak wyjątkiem. Układ artykułu jest następujący: najpierw omówione zostały wydawnictwa źródłowe, głównie Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Niedopatrzaniem jest dla mnie niepodkreślenie przy *Acta Poloniae Maritima* roli wydawniczej Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Notabene ta rola jest podana przy *Dzienniku Ogiera*. Pozostałe działy omówień — to: historia ogólna, historia społeczno-gospodarcza, historia prawa, historia kultury, szkolnictwa i prasy, historia kościoła. Z wydawnictw emigracyjnych podana jest tylko praca prof. Koczego z „Tek Historycznych” (*Poddanie się Prus Polsce w 1454 roku*), a zabrakło kilku innych pozycji, np. Giertycha. Wspomniane jest również tłumaczenie z czeskiego pracy prof. Maczka (*Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*). Wśród omawianych prac wielokrotnie występują autorzy olsztyńscy. Szczególnie większe opracowania, zamieszczone na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” są dokładnie wyliczone. Jednak prymat zachowuje w dalszym ciągu Towarzystwo Naukowe w Toruniu i jego wydawnictwa. Z przeglądu Bahra wynika jasno, że problematyka pomorsko-warmińsko-mazurska interesuje szereg środowisk naukowych w Polsce i współzawodniczą ze sobą w tej dziedzinie nie tylko Toruń z Olsztynem, Gdańskiem i Poznaniem, ale i Warszawa z Krakowem, Wrocławiem, Łodzią i Lublinem. Przy uwzględnieniu wszystkich zastrzeżeń należy stwierdzić, że takie informacyjne omówienia spełnić mogą bardzo

<sup>90)</sup> W zasadzie nie wychodzą poza stwierdzenia Gayla.

<sup>91)</sup> R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 245.

<sup>92)</sup> *Ibid...* s. 248.

<sup>93)</sup> Problem ruchu autonomicznego w Prusach Wschodnich omówię na innym miejscu.